

„POLICJA NIC MI NIE ZROBI, BO TO TYLKO WYKROCZENIE” ...

Data publikacji 03.02.2023

Policjanci z komisariatu V w Sosnowcu zatrzymali 33-letniego mężczyznę, który w jednym z osiedlowych sklepów w dzielnicy Juliusz poprosił ekspedientkę o dwa wina i batonik, po czym, nie płacąc za nie... skonsumował je na jej oczach. Twierdził, że bez problemu może poczekać na Policję, bo kradzież towaru o wartości mniejszej niż 500 złotych to tylko wykroczenie. Okazało się, że zanim pojawił się w sklepie, najpierw odwiedził komisariat...

Wczoraj w Komisariacie Policji V w Sosnowcu pojawił się mężczyzna, który chciał zasięgnąć informacji o zasadach odpowiedzialności karnej za kradzież. Interesowała go kwestia, od jakiej wartości zrabowanej rzeczy kradzież przestaje być wykroczeniem, a staje się przestępstwem. Później zaczął pytać o wysokość mandatów przewidzianych za drobne kradzieże. Bogatszy o zdobyte informacje, podziękował i opuścił komisariat. Okazało się, że prosto z komisariatu poszedł do jednego ze sklepów spożywczych, gdzie poprosił ekspedientkę o dwa wina i batonik. Następnie, nie płacąc za nie, skonsumował je demonstracyjnie na oczach obsługi. Twierdził, że bez problemu może poczekać na Policję, bo kradzież towaru o wartości mniejszej niż 500 złotych, to tylko wykroczenie. Wobec wezwanych mundurowych nadal zachowywał się arogancko, bagatelizując całe zdarzenie. Oświadczył, że „specjalnie dokonał kradzieży bo mu się nudziło i chciał zobaczyć reakcję policjantów”. Był przekonany, że w najgorszym wypadku zostanie ukarany zaledwie mandatem. Kiedy usłyszał od policjantów, że jego wiedza w tym przedmiocie jest niepełna, gdyż w tym przypadku odpowie za tzw. kradzież zuchwałą, bardzo się zdenerwował. W trakcie zatrzymania, po założeniu mu już kajdanek, stał się agresywny. Mężczyzna szybko trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał już prokuratorskie zarzuty i został objęty policyjnym dozorem. Za popełnione przestępstwo może mu grozić kara nawet do 8 lat więzienia.